

DECYZJA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Priorytety
pracy polonijnej**

WARSZAWA (mro) - Prezydent Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pod koniec 2004 r. zdecydował po uzgodnieniach z Polonijną Radą Konsultacyjną, senacką Komisją Migracji i Polaków za Granicą oraz uwzględnieniu opinii Kancelarii Senatu zgodzie z rządowym programem współpracy z Polonią i Polakami za granicą 10 grudnia 2002 r. priorytetami na 2005 rok w współpracy ze środowiskami polonijnymi na świecie.

zakresie spraw programowych priorytetów zaliczono pomoc w dziedzinie polonijnej realizowaną przez promocję nauczania języka polskiego, wspieranie aktywności kulturalnej wśród Polonii i Polaków w granicach, rozwijanie form pobytu i edukacyjnych dla wyróżniających się uczniów, kontynuację programu stypendialnego dla młodzieży polskiego pochodzenia studiującej w krajach zamieszkania. Zaliczono również promocję kultury polskiej realizowaną we współpracy z mediami polonijnymi i polonijnymi instytucjami kultury. Ten punkt obejmuje także promowanie twórczości polonijnych nad Wisłą.

Troska Senatu będzie poświęcona ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju i dokumentowanie dokonanych przedstawieli środowisk polonijnych w nauce, kulturze i życiu gospodarczym kraju

osiedlenia. Wspierana będzie praca organizacji młodzieżowych i harcerstwa, mediów polonijnych. Opieka będzie rozszerzona nad rozwijaniem współpracy środowisk gospodarczych polonii i krajowych. Specjalnym priorytetem objęto środowiska polskie na Wschodzie, przeznaczając dla nich w szczególności udzielanie zapomóg losowych oraz pomoc charytatywną i medyczną.

W dziale inwestycyjnym Senat przyjął za priorytety pracy w 2005 roku: wspieranie bazy lokalowej dla oświaty polskiej na Wschodzie (m.in. chodzi o kontynuację wieloletniego programu remontów i modernizacji szkół polskich na Litwie) oraz wspieranie działalności organizacji polskich i polonijnych poprzez zakupy i remonty obiektów na Domy Polskie.



Tu, gdzie teraz sklep, było zaplecze granicznego urzędu celnego na Moście Przyjaźni w Cieszynie. Czescy turyści mają bliżej po zakupy. Fot. MAREK SANTARIUS

JAK ZAGOSPODAROWAĆ PRZEJŚCIA GRANICZNE?

Kelner zamiast celnika

REGION (sch) - W przeciągu zeszłego roku niemalże z wszystkich przejść granicznych wyprowadzili się celnicy, pozostawiając po sobie puste pomieszczenia, ba, całe obiekty. Czy na zawsze będą one świecić pustkami, czy z biegiem czasu przekształcą się w ekskluzywne restauracje lub targowiska z tanim wschodnim ciuchem?

- Na przejściach granicznych musi znaleźć godziwe warunki pracy przede wszystkim straż graniczna i policja cudzoziemska obydwu państw. Tam, gdzie pozostały jeszcze służby celne - również celnicy. Jeśli chodzi o wykorzystanie pozostałych pomieszczeń, czekamy na oferty kupna lub dzierżawy - mówi Karol Siwek, dyrektor ostrawskiej placówki Urzędu ds. Reprezentowania Interesów Państwa w Sprawach Majątkowych (ÚZSVM), która niejako w spadku otrzymała od Dyrekcji Cel 12 przejść granicznych. Cztery z nich - Karwina Raj II, Mark-

lowice Dolne, Kocobędz i Mosty k. Jablonkowa - leżą na Zaolziu.

Dyrektor Siwek nie wyobraża sobie, żeby w obiektach granicznych miał się mieścić klub nocny lub „szmateks”. - Przejście graniczne jest w pewnym sensie wizytówką danego kraju. Dlatego muszą istnieć pewne ograniczenia, jeśli chodzi o jego wykorzystanie. Jako realne rozwiązanie widzę otwarcie tu filii banku, zakładu ubezpieczeniowego czy biura jakiejś instytucji wspierającej współpracę transgraniczną - mówi K. Siwek. Od razu jednak zaznacza, że innymi kryteriami Urząd będzie się kierować w przypadku małych przejść, a innymi w przypadku takich, jak Kocobędz, gdzie rozmiary obiektów pozwalają nawet na otwarcie niewielkiego hotelu czy budowy mieszkań socjalnych.

Tymczasem zwykłym obywateli wcale nie jest obca wizja tanich zakupów na samej granicy. Na przykład takich, jakie można zrobić w markecie z artykułami spożywczymi na Moście Przyjaźni.

KONSULAT RP W OSTRAWIE INFORMUJE:

Stypendia do odbioru

OSTRAWA (mro) - Jeszcze do niedzialki mają czas odebrać należne im stypendia studenci zaolziańscy, którzy postanowili skorzystać z Funduszu „Semper Polonia”. Jak powie- działa „Głowski Ludu” konsul ds. Polonii Grażyna Kostrusiak, przyznano ponad 120 stypendiów studiującym w RC Zaolziakom. Dodała także, że zainteresowani przed przyjęciem do konsulatu winni skontaktować się z nią telefonicznie.

Dodajmy, że 19 lutego minie termin składania przez pobierających stypendia raportu z wywiązywania się ze zobowiązań wobec Fundacji „Semper Polonia”, tj. osiągania dobrych wyników w nauce i pracy na rzecz polskiego środowiska w RC.

Wyęcą opiekunów

NAWSIE (man) - Seniorzy oraz osoby niepełnosprawne mogą znaleźć opiekę w ochronce „Tabita” znajdującej się w Nawsiu Jasieniu. Administratorem działającego od początku stycznia ośrodka jest Diakonia Śląska z siedzibą w Cz. Cieszynie. Ciąg dalszy na str. 2

W ludzkim odruchu

JABLONKÓW (man) - Podczas tegorocznej Kwesty Trzech Króli jablonkowski Caritas zebrał 607 tys. Kč. W ub. roku kwesta przyniosła 443 tys. Kč.

W Jablonkowie i przyległych wioskach kwestowało w tym roku 60 trzyosobowych grup kołędników. Skarbonki zostały otwarte we wtorek po południu na urzędzie miejskim w Jablonkowie. Ich zawartość wysłano na konto Kwesty Trzech Króli do Pragi.

Do Jablonkowa powróci ponad połowa zebranej kwoty. Środki przeznaczone zostaną na pomoc humanitarną dla Ukrainy, ofiarom kataklizmu w Azji oraz na sfinansowanie jablonkowskiego ośrodka pobytu dziennego dla młodzieży niepełnosprawnej.

Najwięcej pieniędzy zebrano w Jablonkowie (200 tys.), Mostach k. Jablonkowa (80 tys.), Nawsiu (73 tys.), Piosku (59 tys.) i Bukowcu (56 tys.).

W KARWIŃSKIM 121 BEZROBOTNYCH NA JEDNĄ OFERTĘ PRACY

REGION (wak) - Krucho jest z pracą w województwie morawo-śląskim. W grudniu liczba bezrobotnych wzrosła o kolejnych 3175 osób. Znaczący to, że pod koniec 2004 roku było tu 105 486 (15,7%) osób bez pracy; z tego w byłym powiecie karwińskim - 27 807 (19,6%), a w powiecie frydecko-miasteczkim - 16 856 (14,3%). Zdaniem pracowników urzędów pracy mogło być jeszcze gorzej, łagodna zima przedłużyła bowiem prace sezonowe. Na budowach pracuje więc nadal kilkaset osób, które - w razie mrozów - przychodziłyby zarejestrować się w UP.

Do tak znacznego wzrostu bezrobotnych w grudniu przyczyniły się masowe zwolnienia. Naj-

więcej, bo 427 osób, zwolniła ISPAT Nowa Huta. Kolejne trzy firmy - karwińska spółka GRADO, opawska Lite-On oraz zlińska BB-CZ - ponad 120 osób. W grudniu zakończyło również swoją dzia-

Stopa rośnie

łalność 761 mniejszych firm prywatnych; o 200 więcej w porównaniu z rokiem 2003. Grono bezrobotnych powiększyli także młodzi mężczyźni, którzy ukończyli służbę cywilną.

W województwie morawo-śląskim od kilku lat struktura bezrobocia nie ulega zasadniczym zmianom. Największą grupę stanowią osoby z

wykształceniem zawodowym i podstawowym. Niewielkie szanse na znalezienie pracy mają też kobiety, zwłaszcza te, które ukończyły 40 lat. Choć z bezpłatnych kursach organizowanych przez powiatowe urzędy pracy mogą zdobywać nowe kwalifikacje, w praktyce niewiele im to daje. Jeśli pracodawca może wybierać pomiędzy kobietą a mężczyzną, wybiera mężczyznę. Martwić może również to, że w ub. roku większość z nich trafiła do rejestrów po raz kolejny. Jak wynika ze statystyk UP, prawie 50 proc. bezrobotnych szuka pracy dłużej niż rok. W grudniu w b. powiecie karwińskim na jedną ofertę pracy przypadło ponad 120, a w Ostrawie - 30 bezrobotnych.

Rada Kongresu Polaków w RC informuje, że kolejne

SEJMIKI GMINNE

odbędą się w następujących terminach:

Dąbrowa

- 16. 1., godz. 16.00 (po zebraniu MK PZKO) w Domu Narodowym

Wędrzyna

- 19. 1. 2005 o godz. 17.00 w Czytelnii.

**REGIONTOUR” - MIĘDZYNARODOWE TARGI BRNEŃSKIE
Zaolzie będzie widoczne**

RNO (mro) - O uzdrowisku w Darwio, o możliwościach uprawiania sportu w Mostach koło Jablonkowa, o sanatoriach i jej wieży widokowej, o parkach narciarskich „Armada” w miejscowości Dolnej i „Jaworowy”, o nartowych w Rzece, w Jablonkowie, o pięknie i atrakcjach turystycznych nie tylko Beskidów będzie mowa na otwartych dziś w Brnie Targach „Regiontour”, które zakończą się niedziela.

W stoisku województwa morawo-

Ważności w centrum

POSECZNA (kor) - W aktualizowanym obecnie planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się modyfikacja centrum wsi oraz nowe tereny pod budowę domów rodzinnych. Jak się dowiedzieliśmy od wójta Marka Krzoka, domy będzie można budować głównie w centrum gminy, w osadach Łazy i Zowyrzy, a także na terenach graniczących z Jablonkowem - koło końcowego przystanku autobusu. Pierwsi zainteresowani mogą podjąć budowę domu tymczasem pod uchwaleniu tego planu, czyli w czerwcu br.

Znad Wisły

Wczoraj rozpoczęła się akcja strajkowa na kolei. Jako pierwszy zatrzymał ruch pociągów związkowcy na stacji Gdynia-Orłowo, gdzie blokada torów trwała do 6.20. Zablockowano tam połączenia lokalne, dalekobieżne i towarowe. Strajkowano w Poznaniu, Szczecinie, Lublinie, Tarnowskich Górach. Do stajki ma przyłączyć się Kraków i Białystok. Nie przyłączy się do niego kolejarze z węzła łódzkiego, warmińsko-mazurskiego i dolnośląskiego. Wszystko na skutek fiaska wtorkowych rozmów kolejarzskich związków z przedstawicielami władzy PKP i rządu. Kolejarzki związki zawodowe sprzeciwiają się likwidowaniu nierentownych połączeń regionalnych oraz dzieleniu spółki PKP Przewozy Regionalne na mniejsze spółki z udziałem samorządów.

„Rzeczpospolita”: Sześć miesięcy przed prawdopodobnymi wyborami w sondażach króluje Platforma Obywatelska, za nią PiS i Samoobrona. Od kilku miesięcy notowania partii Donalda Tuska utrzymują się w granicach 25-28 procent. Według sondażu „Rzeczpospolitej” w styczniu na PO chce głosować co czwarty Polak. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowałoby 14 proc. Takie samo poparcie ma Samoobrona. Czwarde miejsce z 12 proc. zajmuje Liga Polskich Rodzin. Najlepszy wynik od wielu miesięcy – 11 proc. poparcia – osiągnął Sojusz Lewicy Demokratycznej. Stawkę ugrupowań mających szansę wejść do parlamentu zamyka PSL z 6-procentowym poparciem. Poza Sejmem znajdują się Unia Pracy i SdPi oraz Unia Wolności. W styczniu otrzymały po 4 proc. poparcia.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że jest gotów poddać 5 maja pod głosowanie uchwałę o skróceniu kadencji Sejmu. Jeżeli uchwała została przyjęta, otwierałoby to drogę do zarządzenia przyspieszonych wyborów, które mogłyby odbyć się 19 czerwca – powiedział Cimoszewicz po spotkaniu z premierem Markiem Belką.

Największy na polskiej wsi przekręt przy wyludzeniu unijných dopłat zrobiła... Niemka dzierżawiąca wielkie gospodarstwo na Pomorzu. Kobieta interesuje się już policja i ABW, która nie pozwoliła na ujawnienie jej nazwiska. Kobieta wydzierżawiła od Agencji Nieruchomości Rolnych wprawie 900-hektarowe gospodarstwo pod Czuchowem. Wystąpiła o unijne dopłaty. Wiadomo, że ich nie dostanie. Nie pozwolili na to lokalni chłopcy, którzy poinformowali kontrolerów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, że kobieta nie uprawia swej ziemi. Dodajmy, że wielohektarowe gospodarstwo w Północnej i Zachodniej Polsce przejęło wielu Niemców, Holendrów i Duńczyków.

Wiceminister obrony zapowiada stworzenie Kliniki Stresu Bojowego. Wojsko na nagłym trybie tworzy szpital wyspecjalizowany w leczeniu najcięższych psychicznych urazów, z którymi żołnierzy wracających z Iraku. Z badań przeprowadzonych przez lekarzy wojskowych w połowie 2004 roku wynika, że z każdą kolejną zmianą polskiego kontyngentu w Iraku problem się nasila. Po zakończeniu misji przez żołnierzy I tury leczyć musiało się siedmiu wojskowych. Po kolejnej – już 23. Trwająca obecnie trzecia zmiana uznawana jest za najtrudniejszą. W jej trakcie było najwięcej ataków terrorystycznych. Pełnych danych o problemach żołnierzy tej zmiany jeszcze nie ma. Według badań przeprowadzanych przez służby medyczne armii USA i Wielkiej Brytanii, syndrom stresu bojowego stwierdzano u 25-30 procent żołnierzy biorących udział w akcjach.

Opr. (mro)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.

POSIEDZENIE RADY KONGRESU POLAKÓW W RC U schyłku kadencji

CZ. CIESZYN (sch) – W poniedziałek Rada Kongresu Polaków spotkała się na jednym z ostatnich posiedzeń tej kadencji. W związku ze zbliżającymi się wpisami do szkół wzięły w nim udział również przedstawicielki Towarzystwa Przedstawiceli oraz Polskiego Centrum Pedagogicznego – prezes Małgorzata Rakowska i wicedyrektor Marta Kmet.

Wspólnie zastanawiano się nad strategią utrzymywania polskiego szkolnictwa na Zaolziu. Stwierdzono, że pomóc tu może czeska praca, która polskie szkoły będzie prezentować jako „szkoły języków” z wszystkimi z tego faktu płynącymi dla ucznia korzyściami.

Uchwalono również, że Rada

Kongresu Polaków wystosuje pismo do hetmana województwa morawo-śląskiego w sprawie dokończenia jej przedstawiciela do niedawno ustanowionej wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych, w której polską mniejszość reprezentuje na razie tylko prezes „Wspólnoty” Władysław Niedoba.

Nadoba, że ostatnie miesiące bieżącej kadencji w Kancelarii Kongresu przebiegać będą pod znakiem zmian personalnych. W związku z przemieściem na urlop macierzyński Kseni Stuchlik zwolni się niebawem miejsce sekretarki, na które Kongres poszukuje odpowiedniej dwujęzycznej kandydatki.

Zazieleni się

BYSTRZYCA (man) – Na liście najważniejszych inwestycji w roku 2005 znalazła się droga etapu remontu przejazdu, dokończenie budowy przejścia podziemnego pod drogą międzynarodową I/11 (koło stacji paliw Slovnaft), budowa wodociągu w osadach Na Kowolowskim i Na Pasiekach oraz instalacja sieci internetowej w oparciu o sieć telewizyjną kablowej. Chodnika wsiwyjęknieje – wzdłuż Centrum prawniczym na stronę szkół oraz obok boiska do skateboarda założone zostaną zieleńce.



Dziś na korytarzu siedziby Kongresu Polaków otwarta zostanie wystawa pejzaży trzech członków Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego – Kazimierza Brannego, Kazimierza Jaworskiego i Marka Santariusza. Na zdjęciu moment instalacji ekspozycji.

Fot. JANUSZ BITTMAR

Nasi plastycy w Radlinie

Pierwszą zagraniczną prezentacją twórczości Polskiego Stowarzyszenia Artystów w Radlinie w RC będzie wystawa 15 jego członków w Domu Kultury w Radlinie (koło Wodzisława Śląskiego). Ekspozycja obejmuje obrazy, grafiki i rzeźby. Wernisaż odbędzie się w sobotę 15. 0. godz. 15.00. Oprócz autorów udział w wernisażu zapowiedział prezes PZKO Zygmunta Stopa. (o)

Korytarz już realny

GRÓDEK (kor) – Wójt Paweł Tomćala sporo czasu spędza ostatnio w Ołomuńcu, gdzie w firmie „Moravia Consult” uczestniczy w konsultacjach nad projektem gródeckiego odcinka przyszłego kolejowego i drogowego korytarza szybkiego ruchu. Pierwszy wstępny projekt całości przedsięwzięcia powinien być gotów 20 stycznia.

– Dla nas ważne jest, że równoległa z budową korytarza kolejowego powstanie droga szybkiego ruchu 1/11, łącząca Cz. Cieszyn ze Słowacją – powiedział nam P. Tomćala. – Dla nas oznacza to obowiązek wyznaczenia w projekcie wszystkich sieci inżynierskich biegnących przez przyszły plac budowy.

Budowę gródeckiego odcinka korytarza i drogi zaplanowano na lata 2007/2008.

WSPANIAŁOMYŚLNY DAR DLA KOŁA PZKO NIE POSZEDŁ NA MARNE

Dom tętni życiem

BOGUMIN (jb) – Od kilku lat członkowie zarządu Koła PZKO w Boguminie bezskutecznie próbowali przyciągnąć do Domu PZKO młodzież. Obecnie wszystko wskazuje na to, że nareszcie im się to udało. Kilka miesięcy temu Koło wzbogaciło się bowiem o nowy, profesjonalny stół do ping-ponga, który okazał się znakomitym magnesem. Odtąd co poniedziałek PZKO-wska siedziba znów tętni życiem.

Stół kupiła dla Koła za kilkanaście tysięcy koron jedna z zasłużonych i długoletnich członkini. Nie chce jednak, jak powiedziała, ujawniać swojego nazwiska. Woli pozostać w cieniu i cieszyć się z tego, że jej dar przede wszystkim młodzi członkowie Koła przyjęli entuzjastycznie. W Domu PZKO odbył się już bardzo udany turniej tenisa

stołowego, obecnie amatorzy tego sportu przygotowują się już do jego następnej edycji.

Ale nie tylko sportem Koło żyje. Turcy remont PZKO-wskiej siedziby, na który miejscowi Polacy otrzymali około 60 tys. koron od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie. Zmodernizowano już m.in. sanitariaty, obecnie zaś trwają przeróbki na kuchnię, w której nie ma nie tylko PZKO-wcy, ale także osoby chętne wynajmujące lokale domu na swoje imprezy kulturalne czy rodzinne.

Pieniądzy, które wpłynęły z Warszawy, nie starczy oczywiście na wszystko. Takie problemy, jak walka się plot, przestarzały system ogrzewania Domu PZKO czy zniszczone wskutek powodzi i niewykorzystywane od tej pory sutereny, będą jednak musiały poczekać. Dochody własne Koła są przede wszystkim ograniczone, a na dotacje z Urzędu Miejskiego raczej nie ma co liczyć.

Wiekawostki

Geniusz z miotłą

Najbardziej inteligentna obywatelka Bułgarii została zasygnalowana ofertami pracy, kiedy media ogłosiły, że od kilku lat jest bezrobotna.

44-letnia Daniela Simidchieva ukończyła trzy kierunki studiów, a ilarazem inteligencji (192) dorównuje dwukrotnej laureatce Nagrody Nobla Marii Skłodowskiej Curie, jednak ze względu na wiek przez długi czas nie mogła znaleźć pracy i utrzymywała rodzinę pracując jako sprzątaczką.

Obecnie pani Simidchieva jest kierownikiem Centrum Analiz i Marketingu w Sofii.

Lepiej późno...

Na półtora roku więzienia skazany został Hiszpan, który przed 13 laty ukrał z publicznego aparatu telefonicznego 125 peset, czyli 1,09 USD po ówczesnym kursie wymiennym – poinformowała agencja EFE.

Proces wielokrotnie odroczano, ponieważ oskarżony nie stawił się w sądzie, bądź przebywał na kolejnych kuracjach odwykowych od narkotyków. Wg EFE, pewną rolę odegrała też opieka sądownictwa. Ostatecznie wyrok jednak zapadł. Oprócz 18 miesięcy pozbawienia wolności, złodziej został skazany na zapłatę 425 euro odszkodowania właścicielowi baru, w którym okradł telefon.

Sumienie go gryzło

Oszust z Chile, którego gwałtownie wyrzuty sumienia, sam zgłosił się w policję i poprosił, aby... zabrano go do więzienia. Wyjaśnił, że jest oszustem, gdyż kupił setki przedmiotów w internecie posługując się cudzymi kartami kredytowymi. Robił tak dlatego, że miał problemy finansowe. Teraz jednak cięża mu wyrzuty sumienia. Mężczyzna wyłudził towary o równoważności prawie 20 tys. zł.

– Kiedy zadzwonił, myśleliśmy, że

to żart. Musiał wielokrotnie powtórzyć swoją historię, zanim mu uwierzyliśmy – przyznał przedstawiciel policji. Oszust czeka obecnie w areszcie na rozprawę.

»Tak« dla cesarzowej?

Japończycy zdecydowanie popierają perspektywę objęcia cesarskiego tronu przez kobietę – pokazują sondaże, które przeprowadzono w ramach rządowych „przymiarek” do rozważenia takiej możliwości.

Obecna konstytucja japońska zakazuje, by na cesarskim tronie, zwanym w Japonii tronem chryzantemowym, zasiadła kobieta. Jednak już od przeszło 40 lat w rodzinie cesarskiej na świat nie przyszli żaden męski potomek i obecnie dwóch stoi w obliczu najmniejszego „dziedzicznego” kryzysu od lat.

Jak podały do wiadomości japońskie media, w przeprowadzonych w tym miesiącu sondażach, 85 proc.

Wyęcą opiekunów

Dokończenie ze str. 1

– Nasza placówka funkcjonuje podobnie jak ośrodek dziennego pobytu, klienci mogą u nas przebywać do późnego popołudnia. Dzięki temu wymagające intensywnej opieki osoby nie muszą przenosić się z domu do zakładów opieki społecznej – powiedziała nam jedna z pomysłodawczyń Libuše Fiedorová. Klienci mają w ochronie zapewnioną stałą opiekę, wżywienie, terapię i ćwiczenia.

Seniorami, a przede wszystkim upośledzonymi umysłowo osobami w ich domach zaopiekować się wyznaczani asystenci, wyrażający w obowiązkach członków rodziny.

Szczegółów na temat największych placówek można dowiedzieć się z nami tel. 558 731 812 i 558 136.

Kto rozbuduje szkołę?

JABŁONKÓW (kor) – Rada miejska ogłosiła przetarg na realizatora nowego etapu remontu PSP os. Sienkiewicza przy ul. Szkolnej. To przedsięwzięcie miasto otrzymało dotację państwową w wysokości 1 mln Kč.

Zwycięska firma musi rozpocząć prace najpóźniej w czerwcu br., sfinalizować je do końca roku. Zostać zagospodarowane poddały szkoły, na podwórzu zaś stanie plac zabaw z salą gimnastyczną i pracowniami.

W 2006 r. przed odnowieniem budynku przeprowadzi się cała szkoła podstawowa, w tym także klasy wyższego stopnia, które obecnie mieszczą się w czesko-polskim pleksie szkolnym przy Olzie.

Jest budżet

BUKOWIEC (kor) – Gminny budżet na rok 2005 jest zrównoważony. Władze będą gospodarować z 12,8 mln Kč.

Największą inwestycją będzie remont polskiego przedszkola, który Bukowiec otrzymał dotację państwową w wysokości 3 mln Kč. Budynek zostanie docieplony, trzymane nowe okna oraz pokryty dach. Na odnowę dróg samorząd wydzielił 1,5 mln Kč. Pamiętano o budowie nowego zbiornika wodnego dla gminnego wodociągu.

Do końca roku winny być gotowe projekty nowej nastrojeny oraz drogi łączącej Bukowiec z Hirczawą, których realizacja planowana na 2006 r.

respondentów chętnie widziałoby na tronie cesarskim kobietę, jedynie 10 proc. wyrażało sprzeciw. W zeszłym miesiącu rząd Japonii powołał 10-osobową grupę rzeczoznawców, która przeanalizuje możliwość wprowadzenia zmian w prawie regulującym kwestię sukcesji na tronie. Ekspertami byli członkowie rządu oraz naukowcy – w ciągu roku mają przygotować rekomendacje dla rządu.

Właściciel... chmur?

Pewien rosyjski prawnik twierdzi, że w Rosji nie ma własności chmur. Władimir Świeciew powołał na przykład siebie, który w 1980 roku pozwolił Amerykaninowi Dennisowi Hope przejąć na własność chmurę. Rosjanin ma nadzieję, że „jego chmury” zostaną rozkupione przez ekologów, którzy następnie dopuszczą rządowi swoim posiadaczom prawo do zanieczyszczania powietrza.

PANI MARIA PETEREK PAMIĘTA CZASY Z POCZĄTKU XX WIEKU

Pogodna stulatka

Goście, którzy odwiedzają panią Marię, muszą bardzo uważać, by nie popełnić gafy i nie zaśpiewać radycyjnego „Sto lat”. Jubilatka obchodzi bowiem 100-lecie urodzin. Od kilku dni przychodzą do niej z gratulacjami znajomi, przyjaciele, krewni, sąsiedzi, a w ub. sobotę życzenia pani Marii złożyli m.in. przedstawiciele gminy z wójtem **Rudolfem Bilkiem**, MK PZKO z **Bronisławem Raszką** oraz Związku Kombatantów Polskich w RC z **Józefem Maroszem** na czele. Jubilatka, drobna i niewysoka, z iskrą w oku i uśmiechem na twarzy, chcąc odwdziżyć się za pamięć, życzy gościom błogosławieństwa Bożego oraz długich lat w zdrowiu i szczęściu.

Pani Maria urodziła się dokładnie przed stu laty – 13 stycznia 1905 roku w wiosce Cisiec w powiecie żywieckim. Kiedy miała trzy mie-

siące, rodzice **Anna i Wojciech Bigunowie** przeprowadzili się do Śmiłowic. Tutaj też zaczęła Jubilatka chodzić do Polskiej Ludówki, którą ukończyła w 1919 roku. Gdy wyszła za mąż za hutnika **Rudolfa Peterka**, miała 18 lat, a wybranek był od niej starszy o 12 lat. Zaraz po ślubie zamieszkali w Trzyńcu. Tutaj też wkrótce przyszły na świat córki – **Wanda i Daniela**. Do Wędryni przyjechali w 1968 roku, gdzie mieszka do dziś wspólnie z córką Wandą.

* * *
Pomimo ogromu pracy w domu i w gospodarstwie, pani Maria jeszcze przed II wojną światową udziela się społecznie w kilku organizacjach, m.in. w Związkach – Śląskich Niewiąsi i Gospodyń Wiejskich, w Rodzinie Opiekuńczej i Macierzy Szkolnej. W roku 1942 wstępuje do Związku Walki Zbrojnej.

nym z miejscowych pensjonatów. W listopadzie 1945 roku wraca do domu.

O tych czasach pani Maria nie chce rozmawiać. Nie chce wspominać dni, kiedy była głodna, trzęsła się z zimna, gryzły ją wszy a wokół umierali ludzie. Jeszcze dzisiaj ma w świeżej pamięci Niemców, którzy, jak wielcy tego świata, do robót wybierali wyłącznie młode kobiety, a starsze lub schorowane wysyłali do komór gazowych. – *Nie mogę zapomnieć rozpachy i strachu tych kobiet. Przypominam sobie, że nie-*

Moje życie było i radosne, i smutne. Ale każdemu życzę takiej długowieczności.

W dwa lata później, za działalność w organizacji podziemnej, zostaje uwięziona i przesłuchiwana przez gestapo w Cieszynie, następnie w Mysłowicach. Stąd wywieziona zostaje do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Na samym początku pracuje w polu, z kolei w wojskowym magazynie „Luftmona”. Pod koniec wojny znalazła się w kilkutyśięcnej grupie, którą Czerwony Krzyż wywiózł do Szwecji.

W miejscowości Heslehorn przez sześć tygodni przechodzi kwarantannę, potem w mieście Kristianstad pracuje w kuchni w jed-
które z nich, by wyglądać młodziej, malowały usta rozartymi czerwonymi burakami. Bardzo długo kosmarmy tamtych dni śniły mi się po nocach.

Solenizantka, mimo że przeżyła cały wiek, wojny, zmieniające się granice i systemy polityczne, jest pogodna i niezwykle kontaktowa. Pogody ducha, jak mówi, nauczyli ją rodzice, którzy pielęgowali w swych dzieciach wartości chrześcijańskie, a te towarzyszą jej po dzień dzisiejszy. Miała moja romówczyni troje rodzeństwa – dwie siostry i brata. Nikt z nich już nie żyje.

Pani Maria jest przemilą osobą, obdarzoną niesamowitą pamięcią. Świetnie sobie radzi z codziennością, bo wciąż jest w pełni samodzielna. Sama robi „drobne zakupy”, sama gotuje. Kapusta, schabowy, maślanka, „krupica i chłupate gałuszki”, różnego rodzaju ciasta, to jej ulubione potrawy. Nigdy nie stosowała żadnej diety.

– *Rano kawa – na przebudzenie, wieczorem herbatka z rumem, żeby lepiej mi się spało. Obiadu nie wyobrażam sobie bez zupy jarzynowej, grochówki czy zakrapianej – mówi.* Przez całe życie towarzyszy jej książka „Trylogię” Henryka Sienkiewicza przeczytała conajmniej trzy razy. Do jej ulubionych należy beletria o miłości. – *Pamiętam, kiedy po raz pierwszy czytałam „Trędowatą” Heleny Mniszkówny. Byłam tą lekturą tak zafascynowana, że zapomniałam o świecie.*



Na zdjęciu archiwalnym z roku 1928 rodzina Peterków – małżonkowie Maria i Rudolf oraz córki Wanda i Daniela. Dziś czteropokoleniową rodzinę tworzą 4 wnuki, 9 prawnuków oraz praprawnuczek. Jubilatka została wdową w 1971 roku. Miała wtedy 66 lat. Fot. Archiwum rodzinne



Maria Peterkova

Przypominam sobie, że w dniu, kiedy ją pożyczyłam, mąż musiał obejść się bez obiadu, a ja w ogóle niczego nie jadłam. Tyle się wtedy napakałam...

Systematycznie słucha też pani Maria audycji radiowych (m.in. Radia Maryja) i ogląda telewizję. Dzięki temu wie, co się dzieje „w wielkim świecie” i nic ją nie dziwi. „Klan”, „M jak miłość”, „Złotopolscy”, „Plebania” – to jej ulubione seriale. – *Bo to takie prawdziwe przygody z życia wzięte – twierdzi. Dla porównania ogląda czasem amerykański tasiemiec pt. „Szansa na sukces”. – W głowie się nie mieści, czego to ci bogacze nie wymyślą. Jakimi głupotami się zajmują... Nie lubi natomiast jubilatka obrazów z tematyką wojenną oraz takich, w których jest dużo krwi. Z tego też powodu nie obejrzała do końca telewizyjnej wersji filmów „Potop” czy „Quo vadis”. Jej zdaniem za dużo w nich jest scen drastycznych. Ostatnio mocno przeżywa tragedię, jaka wydarzyła się w Azji. – *Modłę się za wszystkich, którzy zginęli od tej potężnej fali, a także za tych, co się uratowali.**

Stulatka jest bardzo przyjazna otoczeniu. Lubi przyjmować gości, a że potrafi bardzo ciekawie opowiadać, na brak słuchaczy nie narzeka. Przy okazji odwiedza ją ojciec **Czesław Bloch**, misjonarz z Jasienicy w Polsce, oraz ojciec **Franciszek** z trzynieckiej parafii. Wspiera też babcia **Maria** finansowo

Zakon Sióstr Boromeuszek z polskiego Cieszyna.

* * *
Jubilatka jest jedną z najzdrowszych mieszkanki Wędryni. – *Faktycznie zdrowie ma niesamowite – mówi córka Daniela. – W ładniejsze dni sama jeszcze jest w stanie pójść na spacer lub po zakupy do sklepu. Regularnie w piątki, niedziele oraz w święta jeździ autobusem do kościoła w Trzyńcu. Właściwie nic jej nie dolega. Czasem tylko skarży się, że trochę bolą ją nogi.*

– *Nie wiem, co to ból głowy, czy żołądka. Raz tylko w moim życiu byłam w szpitalu. Przeszłam operację, chyba ślepej kiszki, i od tego czasu nic mnie nie boli. Kiedy czuję, że „lezie” na mnie grypa lub przeziębienie, łykam kilka tabletek, najczęściej leków homeopatycznych lub witaminy i... po wszystkim – mówi pani Maria z uśmiechem.*

Na pytanie, co robić i jak żyć, by doczekać tak sędziwego wieku, solenizantka nie ma sprecyzowanej odpowiedzi. Twierdzi jednak, że codzienna porcja ruchu, poczucie humoru oraz radość z każdej chwili nikomu nie zaszkodzi. Na przyzwołość ma tylko jedno życzenie. – *Jeżeli Pan Bóg da, chciałabym przeżyć kolejne lata w dobrej kondycji. W moim wieku człowiek nie ma już wielu problemów, ale zdrowie zawsze jest najważniejsze.*

Życzymy więc Pani Marii dobrego zdrowia i dużo radości.

WANDA KULA

Role bez róży

Postanowienie, szczególnie noworoczne, jest nieśmiertelne. Za każdym razem, kiedy zmienia się cyferka na końcu daty, nasz mózg wyrzuca z siebie coś, co powinno warunkować nasze życie na najbliższych 365 dni. Kładziemy wtedy naszą prawdomówność na szalę rzeczywistości, najlepiej przed liczną publiką. Po co nam to? Ano po to, że każdy z nas raz na jakiś czas chciałby się dowartościować, na lepsze zmienić swoje życie i pokazać wszystkim, jakiz to on nie jest dzielnym.

Postanowienie noworoczne jest niczym innym jak marzeniem. Nauczenni doświadczeniem, że marzenia rzadko się spełniają, nasze postanowienia bywają z reguły przyziemne. Zakładamy bowiem, zresztą błędnie, że cele leżące na wyciągnięcie ręki, łatwiejsze są do osiągnięcia. Słyszymy tedy zewsząd i chóralnie – „Rzucam palenie”, „W tym roku schudnę 10 kg”, „Będę wypijał tylko 3 piwa tygodniowo”.

Słowo się rzekło, trzeba zacząć działać. Sama, tak jak większość populacji, poczyniłam pewne noworoczne założenia. Jednym z nich jest wstawanie o rozsądnej porze. W moim wypadku do 9 rano. Proszę się nie oburzać. Zważywszy, że nie kładę się przed pierwszą w nocy, wstawanie o tej porze jest wielkim wyzwaniem. Ku mojemu zdumieniu, po kilkunastu dniach nieustannie zaspany mózg dostrzegł ciekawą zależność. Im dłużej trwam w postanowieniu, tym częściej zadaje sobie pytanie „po co mi to było?”. Nie odczuwam żadnych zbawiających wpływów

rzekości poranka. Chodzę jak ta błędna owca, dwie kawy do dwunastej to minimum, ziewam na okrągło i nic mi się nie chce. Niemniej jednak dalej wytrwale i nieustannie nastawiam budzik na 8,40. Dlaczego? Ano dlatego, że ludzie, jak osły, podążają za marchewką.

Kombinujemy w ten sposób – jeżeli uda mi się rzucić palenie, schudnąć, nie pić, wstawać rano etc., to mam silną wolę. Jeżeli mam silną wolę, to wszystko potrafię osiągnąć. „Wszystko” w naszych umysłach to zdrowie, dostatek i miłość. Każdy z nas marzy o innym życiu. Jedni pragną tylko coś do garnka włożyć, inni oddaliby cały swój majątek za dobre zdrowie, a jeszcze inni chcieliby spotkać tą drugą połówkę jabłka. Rzadko się zdarza, że odczuwamy pełnię szczęścia we wszystkich aspektach życia. Zawsze pojawia się marzenie, nadzieja, życzenie, że coś będzie lepiej. Nasze życie zdeterminowane zostało chęcią ugryzienia marchewki.

Goethe mawiał „Los spełnia nasze życzenia, ale na swój sposób, żeby móc nam dać coś ponad życzenie”. Więc czy warto wstawać wcześniej, czy warto rzucić palenie, czy warto realizować swoje „przyziemne”, nieraz małostkowe postanowienia noworoczne? Może „karotka” nie jest nam pisana? Myślę, że jednak warto. Walka z własnymi słabościami, nalogami, przyzwyczajeniami zawsze jest najtrudniejsza. Jednak kiedy ją wygramy, otrzymamy od życia coś ważniejszego – szacunek do samego siebie za dotrzymanie słowa.

FELIETON IZY KRAUS-ŻUR

SŁOWO



Jubilatka (w środku) z córkami Wandą i Danielą.

Fot. KAROL MADZIA



Echa grudniowych świąt

Mamy połowę stycznia 2005 roku, ale wspomnienia tych pięknych chwil mamy jeszcze ciągle w głowach i sercach. Wspominamy więc, a także chętnie chodzimy na powtórki przedstawień, koncerty itp. Mam więc dla was kilka dawniejszych i nowszych wiadomości o tych sprawach.

JOASIA I KOŁĘDY

W ubiegłą sobotę wybrałam się na koncert znanego przynajmniej niektórym z was zespołu Przyjaźń.



Zespół Śpiewaczo-muzyczny „Przyjaźń” podczas koncertu w kościele w Karwinie Frysztaście.

Zanim z Trzyńca dobiegnęłam do kościoła w Karwinie Frysztaście, była z pięć piętnasta. Cieszyłam się, że idę akurat na początek, otwierałam drzwi i... stanęłam jak wryta: przede mną był mur tworzony przez ludzi, a i dalej w kościele widać było głowę przy głowie. Trochę popchnęli mnie do przodu wchodzący za mną ludzie, więc z zazdrością mogła spoglądać na szczęśliwców okupujących ławki, ale to nic, bo koledy i pieśni sakralne w wykonaniu chóru z towarzyszeniem orkiestry tak mnie zauroczyły, że przestałam się przejmować tłokiem i niewygodami. Jako soliści wystąpili pani Grażyna Wilk-Biernot i pan Władysław Czepiec – oboje świetni śpiewacy – oraz Joasia Wierzgoń.

Byłam jej występem zauroczona, bo jest ona waszą rówieśnicą. Pozwólcie więc, że wam ją przedstawię na zdjęciu i powiem, co o niej wiem.

Joasia jest uczennicą klasy drugiej PSP w Karwinie Frysztaście. Powiedziała mi o sobie, że lubi śpiewać – w domu z mamusią, a w szkole – na lekcjach i w zespole „Gizdy” z panią nauczycielką Urszulą Sikora. Lubi też liczyć, więc z przedmiotów w szkole najbardziej lubi matematykę. Kołęda „Oj, małuśki” była jej pierwszym występem solowym nie tylko z zespo-



Joasia Wierzgoń śpiewa solo. Zdjęcia: Zbigniew Ćmiel

dom” życząc wielu sukcesów w zespole i w szkole.

LITERKA

POMOC DLA HOSPICIUM...

Czy wiecie, co to takiego? Jest to dom dla nieuleczalnie chorych, w tym wypadku nieuleczalnie chorych dzieci. Placówka taka pomaga rodzinom, które mają bardzo chore dziecko, stworzyć odpowiednie warunki dla niego. W 1991 roku państwo Královcovie założyli wraz z przyjaciółmi Fundację Klíček – dziś Nadační fond Klíček, i rozpoczęli budowę hospicjum w gminie Malejovice w środkowej Nizinie Szawy. Najpierw udało się zrekonstruować dawną szkołę wiejską, teraz zaś zdecydowano się na jej rozbudowę. Organizatorzy przygotowali więc kwestę na rzecz budowy hospicjum. Wierzą, że uda im się zrealizować marzenia chorych dzieci.

Również Biblioteka Miejska w Cz. Cieszynie postanowiła pomóc pierwszemu hospicjum dziecięcemu w Republice Czeskiej. Podczas zabaw z papierem powstają tu i gromadzą się np. rysunki, kartki do pokolorowania. Zakładki, które nadeszły na konkurs i



Prace dzieci, które można kupić za symboliczną kwotę w czeskokoczińskiej bibliotece przy ul. Havlíčka. Fot. JAN KUBICZEK

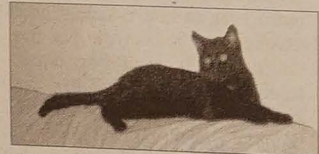
inne prace dzieci można w czeskokoczińskiej bibliotece przy ulicy Havlíčka nie tylko obejrzeć, ale też zakupić za symboliczną kwotę, zaś dochód przeznaczony jest na budowanie hospicjum w Malejovicach. Akcja, która rozpoczęła się pod koniec grudnia ub. roku trwać będzie przez cały rok 2005. Zapraszamy i dziękujemy...

JAN KUBICZEK

LITERKA

Imieniny u Sylwestra

Mam znajomego kota. Nazywa się Sylwester i w okresie między świętami z radością przyjmał zaproszenie jego pani, Natalki oraz państwa Sikorów, jej rodziców, na herbatkę imienną. Było bardzo przyjemnie, Sylwester tolerował moją obecność, choć normalnie nie znosi obcych. Jest to kot całkiem wyjątkowy: nie



Kot Sylwester Fot. IRENA STONAWSKA

gania po podwórzach, ma niezwykle u kotów bursztynowe oczy, za próg nie wpuszcza jamniczki cioci, figluje chowając się np. pod koldrę Natalki, chętnie śpi na palce w łazience i balansuje na parapiecie otwartego okna na piątym piętrze bloku mieszkalnego w Lyžbicach. W takich chwilach tata Natalki mówi, że tego kota „zabić je mało” ale wszyscy oddychają z ulgą, gdy eskapada kończy się na ziemi w pokoju, bo stał się już członkiem rodziny, bo Sylwester po raz trzeci obchodził u nich imieniny. Dziękuję za tegoroczne i cieszę się na zaproszenie za rok.

Komu nagrody za konkurs świąteczny?

Zanim wymienimy nazwiska tych, do których szczęśliwy los tym razem się uśmiechnął, musimy jeszcze podać prawdziwe rozwiązania świątecznego konkursu Szaradki: Połączone kwadraty magiczne – Choinka, Posuwanka – Wieczera wigilijna, Synteza krzyżówki – Pastoralka, Arytmograf obrazkowy – Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie, Zadanie dla spozregawczych – (patrz niżej)



A oto nazwiska laureatów konkursu:

1. Rodzeństwo Lidzia, Daniel i Ela Szymczek z Nydku; 2. Zbyszek Rusnok z Bystrzycy; 3. Marek Wania z Kocobędza, 4. Andrzej Małysz z Mistrzowic; 5. Siostry Ester i Monika Michejda z Bytrzycy; 6. Rodzeństwo Agnieszka i Andrzej Cieślak z Milikowa; 7. Gabriella Josiek z Gródku; 8. Dominika Czech z Hawierzowa; 9. Tomek Niedziela z Karwiny; 10. Dawid Kris z Suchej Górnjej; 11. Bogdan Krzywoń z Wędryni i 12. Lech Gajdzica z Trzyńca.

I jeszcze jedna nagroda. Wylosowaliśmy ją spośród dorosłych, którzy przysłali razem z rozwiązaniem zadań Łamigłównki także rozwiązania konkursu Szaradki. Mieli więc podwójne szanse w losowaniu. My postanowiliśmy oddać im jedną książkę spośród naszych nagród, bo chyba mają dzieci czy wnuki i dla nich trudzili się z rozwiązywaniem młodzieżowych zadań. Normalnie tego nie robimy, ale wyjątek z okazji świąt jest dozwolony. Trzynastą, mamy nadzieję bardzo szczęśliwą nagrodę, otrzyma więc pani Melania Wilczkova z Orłowej Lutyni.

150 pieśni

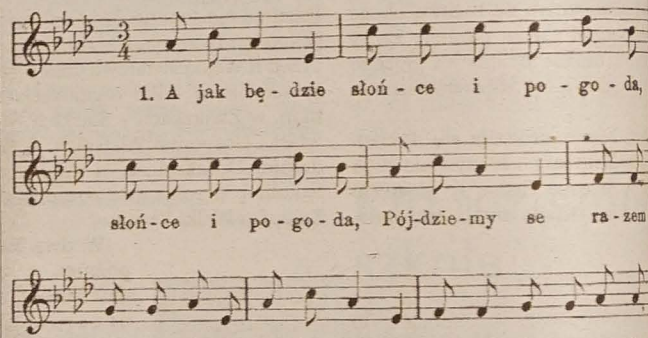
Zbiór pieśni jednogłosowych dla młodzieży zebrał Jerzy Samiec

*Śpiewanie słodka potęga
Zjadliwe zgryzoty płoszy.
Śpiewanie do serca sięga,
Jest źródłem wszelkiej rozkoszy.*

Powyższy tekst znajduje się na okładce śpiewnika, na który składa się ze 150 pieśni jednogłosowych dla młodzieży zebranych przez Jerzego Samca. Publikację tę ogłosiło drukarni Wydawnictwo Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji w Czeskim Cieszynie w roku 1931 – nakładem Księgarni Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

Gdzieś tam śpiewnik „150 pieśni” zachował się w dobrym stanie. Niejedna polska rodzina z niego korzysta. Lecz tych, co nie mają do niego dostępu, jest znacznie więcej. Znamy o nich postanowiliśmy co chwila drukować niektóre pieśni. My, nasza inicjatywa przyczyni się do spopularyzowania wśród współczesnego pokolenia zaolziańskich pieśni polskiej piosenki biesiadnej. „Głowski Ludu” książeczkę „150 pieśni” udostępnił pan Czesław Biel z Olbrachcic, który otrzymał przed laty w spadku po ojcu.

A jak będzie słońce i pogoda.



1. A jak będzie słońce i pogoda,

słońce i pogoda, Pójdzie-my se ra-zem

do o-gro-da, Pójdzie-my se ra-zem do o-gro-da

2. Będziemy se [: fiolecki smykać, :]
[: Będziemy se po grzędach pomykać! :]

3. Pójdziemy se [: na zorane pole, :]
[: Zaśpiewamy hej! na chłopską dolę... :]

4. A jak przyjdzie [: lato już gorące, :]
[: Pójdziemy se kwiaty rwać na łące. :]

5. I na pole [: sobie też pójdziwa, :]
[: Patrząc ino, jak żytko dojrzewa. :]

6. A pod jesień [: z pierwszego przymrózka, :]
[: Pójdziem zrywać czerwone jabłuszka. :]

7. A kiej w zimie [: śnieżek już przyprószy, :]
[: Będziemy się kochać z całej duszy! :]

UWAGA KONKURS! UWAGA KONKURS!

Mickiewicz pędzlem i ołówkiem

Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu zachęca młodzież i rodziców do udziału w międzynarodowym konkursie plastycznym „Impresje Mickiewiczowskie”.

Tematyka konkursu, który zorganizowano z okazji 150. rocznicy śmierci wieszczki, to:

1. Adam Mickiewicz – jego życie, praca, podróże, epoka, w której żył
2. Twórczość Adama Mickiewicza – ilustracje jego utworów.

Nadesłane na konkurs prace będą oceniane w 4 grupach wiekowych: 5-8 lat, 9-12 lat, 13-15 lat i 16-20 lat. Format prac nie powinien przekroczyć 100 x 70 cm, technika dowolna. Dla laureatów przewidziano przyznanie medali, nagród, wyróżnień i dyplomów. Prace należy nadsyłać do 28 lutego br. pod adresem: Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka, Rynek Nowomiejski 17, 87-100 Toruń, Polska (z dopiskiem „Mickiewicz”).

Każda praca powinna być opisana według wzoru pismem drukowanym:

NAZWISKO..... IMIĘ.....
WIEK..... PŁEĆ.....
ADRES – SZKOŁA/INSTYTUCJA.....
ULICA.....
MIASTO (kod).....
IMIĘ I NAZWISKO NAUCZYCIELA.....

Księgarnia Wirtualna

WOJCIECH KUCZOK – »WIDMOKRĄG«

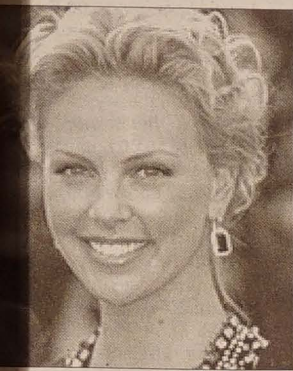
Wyd. WAB. Kolejna książka autora słynnej powieści „Gnój”, ocenionej wieloma nagrodami, m.in. Nike 2004.

„Widmokrąg” to zmagania miłosne opiewane i przeżywane na tak różne sposoby, jak różnią się ich bohaterowie: samotna staruszka nad grobem męża, młody biznesmen odkrywający swój homoerotyzm czy demoniczny psychoanalityk prowadzący terapię dla opuszczonych mężczyzn. Realistyczne historie niepostrzeżenie przeobrażają się w opowieści niesamowite; zaświaty biorą pod rękę i czytawo. Duchy i widma są tutaj mi uprawianym sportem dla ludzi. Powiada o człowieku pochłoniętym kochaniem tracił takt z rzeczywistości i tracił takt z człowiekiem. Książkę można być lub zamówić w Księgarni Polskiej przy ul. Cieszyńskiej 7 w Cz. Cieszynie.



NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysłać można także pod e-mail: santarium@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

lotka



Odkryta przez Woody'ego Allena, Charlize Theron („Celebrity”, „Przekleństwo Skorpiona”) w ciągu zaledwie kilku lat z ładnej, ale niezbyt znanej modelki i początkującej aktorki przeistoczyła się w prawdziwą gwiazdę. Obsypana prestiżowymi nagrodami (Oscar, Złoty Glob oraz nagrody na festiwalach w Cannes, Berlinie) zajęła pozycję jednej z najbardziej pożądanych aktorek na świecie. A niewątpliwie jeszcze nieraz nasaskoczy, tak jak w filmie „Monster”, gdzie wcieliła się w postać drażniącej morderczynie. Wkrótce zobaczymy ją w „Głowie i kochanym” Johna Duigana, a już dziś w reklamie perfum Diora – J'adore.

Potwierdziły się wcześniejsze doniesienia jakoby Kevin Spacey miał się wcielić w przeciwnika supermana – Leksę Luthora. Trwają również negocjacje z Kate Winslet, która miałaby zagrać kochaną Człowieka Ze Stali – Lois Lane. Aktorzy tym samym dołączają do Brandona Routha, który jest nowym odtwórcą roli supermana. Zdjęcia do nowego filmu o Supermanie mają się rozpocząć w Sydney 3 marca. Za kamerą staje Bryan Singer. Autorem scenariusza są Michael Dougherty i Dan Harris. Zdjęcia z udziałem aktora rozpoczną się dopiero latem, bowiem wcześniej Spacey musi wypełnić zobowiązania względem londyńskiego teatru Old Vic.

Patricia Arquette, Halle Berry, Diane Keaton, Megan Mullally, Al Pacino i Meryl Streep to kolejne gwiazdy kina, które wystąpią w trakcie tegorocznej uroczystości rozdania Złotych Globów. Artyści dołączają do wcześniej zaanonsonowanych: Willa Ferrella, Samuela Jacksona, Tima Robbinsa, Charlee Theron, Naomi Watts oraz Penélope Zellweger. 62. impreza odbędzie się 16 stycznia w Beverly Hilton Hotel. Robin Williams otrzyma wówczas honorowego Złotego Globa, czyli nagrodę imienia B. DeMille'a. Ceremonia będzie pokazywana na żywo z 150 krajach. (k)

umnę przygotowała:
WANDA KULA

SZEŚĆ KROKÓW DO SZCZĘŚCIA, CZYLI JAK MIEĆ PIĘKNY DEKOLT, PLECY I RAMIONA

Negliz kontrolowany

Zabiegi kosmetyczne, staranny makijaż, a także gimnastyka mogą skutecznie poprawić wygląd pleców, ramion czy dekoltu. Pod warunkiem, że zaczniesz działać już teraz, a nie za pięć dwunasta.

1. Oczyszczanie. Myjąc całe ciało, nie zapominaj o plecach. Koniecznie zaoptuj się w szczotkę z długą rączką, bo jej regularne używanie ma kolosalny wpływ na ich kondycję i wygląd. W przypadku problemów z trądzikiem w okolicy pleców warto stosować antibakteryjny żel myjący i tonik z kwasem salicylowym, który ma działanie lekko złuszczone.

2. Złuszczenie. Aby skóra była gładka, trzeba ją systematycznie złuszczać. Raz w tygodniu zrób peeling całego ciała. Nakładaj go na zwilżoną skórę i wcieraj okrężnymi ruchami. Dzięki niemu oczyścisz naskórek z martwych komórek i ułatwisz wnikanie preparatów pielęgnacyjnych. Możesz skorzystać z kosmetyku typu 2 w 1, czyli żelu do mycia zawierającego peelingujące drobinki. Podczas wykonywania peelingu starannie złuszc także delikatne okolice dekoltu. Do ciała wybierz gruboziarnisty skrub, na biust i dekolt zastosuj delikatniejszy produkt do twarzy.

3. Nawilżanie. Pamiętaj o stosowaniu mleczek i balsamów. Wybieraj preparaty odpowiednie do swojego typu skóry, czyli nawilżające dla suchej, odżywcze dla tracącej jędrności. Raz na jakiś czas możesz zafundować skórze maseczkę, czyli nałożyć grubą warstwę kosmetyku i poczekać około 10 minut, aż zostanie wchłonięty.

4. Ochładzanie. Dekolt i piersi lubią zimno. Chłodny prysznic albo masaż kostkami lodu poprawiają ukrwienie i wspaniale ujędrniają skórę. Zrezygnuj z długiego leżenia w wannie, które niekorzystnie wpływa na nawilżenie i sprężystość skóry, i naucz się brać szybki prysznic. Zakończ go naprzemiennymi natryskami z ciepłej i zimnej wody – to najwspanialsza kuracja ujędrniająca, w dodatku niewymagająca ani czasu, ani pieniędzy.

5. Ujędrnianie. Nie wiesz, czy już powinnaś zacząć stosować specjalne kremy do dekoltu i biustu? Zdaniem ekspertów na to nigdy nie jest zbyt wcześnie. Dr Daniel Maes z Estée Lauder uważa, że najlepiej zacząć już między 20. a 30. rokiem życia. Wybierz kosmetyki o działaniu ujędrniającym. Do dekoltu i biustu używaj intensywnie nawilżających olejków lub skoncentrowanych preparatów typu serum. Wcieraj je w skórę kolistymi ruchami. Zaczynaj od dekoltu – stopniowo, posuwaj dłoń w górę. Możesz też robić ósemki, przesuwając dłoń w górę od biustu do przeciwległego ramienia (prawa pierś – lewe ramię i odwrotnie).

6. Makijaż ciała. Jeśli wkładasz wydekoltowaną kreację, Twój makijaż nie powinien kończyć się na szyi. Wymieszaj odrobinę pod-

kładu z balsamem do ciała i rozprowadź na szyi, dekolcie, ramionach. – Delikatny połysk dodaje skórze urody. Do tego celu doskonale nadają się opalizujące pudry oraz balsamy wzbogacone o srebrne lub złote drobinki. – Opalona skóra zawsze robi apetyczne wrażenie. Sięgnij po samoopalacz lub skorzystaj z zabiegu samoopalającego. Tak przyciemniona skóra wystarczy jedynie musnąć brązującym pudrem, by kusila pięknym kolorem i blaskiem. – Drobne niedoskonałości cery (krostki, przebarwienia

czy blizny) na dekolcie lub plecach najlepiej zatuszować korektorem w sztyfcie. Potem warto lekko przypudrować skórę.

MARTA SADKOWSKA
(skrót „GL”)



Warto Wiedzieć

Czas na kąpiel

Kurz zatyka pory w liściach, utrudniając roślinie oddychanie, tworzy zastonę odcinającą dostęp światła, a także zycząjnie go usuwać.

Jak myć

– Jeśli liście są silnie zabrudzone, najpierw odkurz je lekką miękką ściereczką. Bez tego zabiegu tylko rozmazasz kurz i gdy woda wyschnie, pozostaną brzydkie plamy.

– Podczas mycia przytrzymuj deli-

katnie każdy liść dłoń, a młode listki raczej spryskuj niż przecieraj.

– Zielone części małych roślin możesz zanurzyć w wodzie – wiadrze lub wannie. Do mycia większych użyj prysznicza lub zmywaj liście miękką, najlepiej celulozową gąbką.

– Zabieg przeprowadzaj rano lub w ciągu dnia, by rośliny zdążyły obeschnąć przed nocą. Zalegająca na liściach woda może być przyczyną powstawania żółtych plam.

Lubi, nie lubi

– Rośliny o woskowatych i gładkich liściach lubią kąpiel, np. hoja, figowce, szeflera, paprocie, dracena. – Nie znoszą kąpiei rośliny o owłosionych i delikatnych liściach: fiołek afrykański, begonia, oraz kaktusy i sukulentki. Odkurzaj je miękkim pędzelkiem.

Myj podłoże

Przy okazji kąpieli liści warto przemyć podłoże. Robi się to po to, by wypłukać nadmiar soli pozostających z nawozów. Trzeba solidnie przelać ziemię letnią, powoli wlewając wodę. Jest to zabieg ważny zwłaszcza dla roślin, które nie znoszą częstego przesadzania, np. palm. (k)

Smaczne!

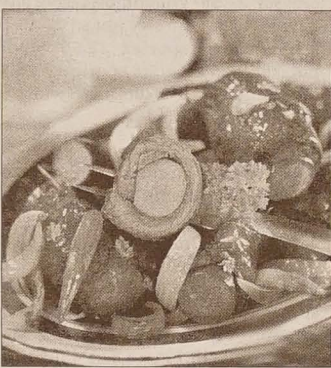
Roladki z parówkami

Składniki: 1 kg wołowiny bez kości; 1/2 kg parówek; sól; pieprz; 2 cebule; ogórek konserwowy; 2 łyżki mąki; łyżka margaryny; olej do smażenia; po szczypcie tymianku i majeranku.

Przygotowanie: 1. Mięso umyć, osuszyć i pokroić w dosyć cienkie

platy. Każdy płatek lekko rozbić i posypać solą oraz pieprzem. Z parówek usunąć osłonki, przekroić na pół. Cebulę obrać, pokroić w plasterki lub piórka. 2. Na przygotowanym płacie mięsa (jeżeli plastry są duże, należy przekroić je na połowę) ułożyć cebulę oraz pół parówki. Zwinąć, spiąć mięso drewnianą wykałaczką i porcjami obsmażyć na oleju ze wszystkich stron. 3. Przełożyć roladki do garnka, zalać gorącą wodą tak, by przykryła mięso i dusić, aż wołowina będzie miękka (ok. 40 min.). Pod koniec dodać do sosu pokrojony ogórek konserwowy oraz resztę cebuli.

4. Gotowe roladki włożyć do sosu: z margaryny i mąki przyrządzić zasmażkę. Rozprowadzić ją odrobiną wody oraz sosem do duszenia. Zagotować, doprawić solą, pieprzem, majerankiem oraz tymiankiem. (k)



PRZY NISKIM CIŚNIENIU REGULARNIE UPRAWIJ SPORT, PRZY WYSOKIM – PRZESTRZEGAJ ZALECEŃ LEKARZA

silnym bólu nie zawsze trzeba wzywać karetkę. Jak czasem ciągle zmęczenie może świadczyć o poważnej chorobie. Jak więc rozpoznać i te białe, groźne sygnały, które wysyła nasz organizm.

Problemy ze słuchem, szumy

zmęczenie, stres. – Robić częste przerwy w pracy i stosować ćwiczenia relaksacyjne.

Skutek uboczny zażywania niektórych leków. – Przeczytać ulotkę dołączonej do leku. – Jeśli wymienione są te objawy, skontaktować się z lekarzem. Jeśli dolegliwości występują po paru godzinach, możliwe zaburzenia słuchu. Natychmiast udać się do lekarza.

Wzrosty głowy

wysokie lub za niskie ciśnienie krwi. – Przy wysokim ciśnieniu – regularnie uprawiać sport. – Przy niskim – ściśle przestrzegać zaleceń lekarza, które zaproponuje odpowiednią terapię. – Sprawdzić soczewki kontaktowe u optyka lub okulisty.

Kłopoty z ukrwieniem mózgu z powodu kurczu mięśni karku. – Regularna gimnastyka kręgosłupa szyjnego, ćwiczenia relaksacyjne, masaże.

Możliwy udar mózgu – jeśli towarzyszą temu inne objawy, np. mrowienie, kłopoty ze

siatkówki, szczególnie jeśli najpierw pojawiają się błyski światła, potem obraz ciemnieje, jakby ukrył się za ciemną firanką. – Natychmiast do okulisty! Im wcześniej wykryje się tę chorobę, tym większa szansa na poprawę widzenia.

można odziedziczyć. Objawia się łysieniem skroni, przedziałek na głowie jest bardzo szeroki. – Skonsultować się z endokrynologiem; pod kontrolą lekarza można zażywać pigułki antykonceptyjne, które regulują gospodarkę hormonalną.

Nalot na języku

Pozostałości po jedzeniu (białko, kawy i inne). – Usta dokładnie przepłukać wodą lub umyć zębami oraz język szczoteczką.

Niedobór witamin z grupy B z powodu kłopotów żołądkowych lub niewłaściwej diety. – Stosować różnorodną dietę, bogatą w produkty z pełnego ziarna, warzywa strączkowe, ew. zażywać preparaty witaminowe; przy uporczywych kłopotach żołądkowych niezbędna jest pomoc lekarza.

Możliwe zakażenie grzybicze przy zaburzeniu flory bakteryjnej ust po kuracji antybiotykami. – Jeśli nalot na języku utrzymuje się przez kilka dni, należy zgłosić się do lekarza. (PD)

Kiedy ciało woła - ratunku!

słuchem, zaburzenia świadomości. – Wezwać pogotowie!

Migotanie przed oczami

Niedokrwienie przy napięciu mięśni karku z powodu długotrwałego stresu. – Pokonać stres za pomocą technik relaksacyjnych, masażu i ruchu.

Atak migreny – jeśli towarzyszy temu ból głowy. – Akupresura skroni. Przy częstych atakach poradzić się lekarza.

U krótkowidzów – sygnał odwarstwiania

Wypadanie włosów

Infekcja, np. grypa z wysoką gorączką, którą przeżyłaś nawet kilka tygodni wcześniej. – Zażywać kapsułki z biotyną, aby po wyzdrowieniu włosów wesprzeć ich wzrost.

Niedoczynnność tarczycy z powodu niedoboru jodu (towarzyszy temu apatia i wrażliwość na chłód). – Spożywać pokarmy bogate w jod (owoce morza, produkty mleczne, morskie ryby), stosować sól jodowaną.

Wrażliwość na męski hormon. Skłonność tę

Jubileusz Macierzy

W poniedziałek odbyło się Spotkanie Noworoczne zarządu Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W roli gości wzięli w nim udział starosta Urzędu Powiatowego Witold Dzierżawski oraz burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek. ZG PZKO reprezentowali wiceprezesi Jerzy Stala i Józef Wierzoń, Macierz Szkolną w RC – prezes Jan Branny.

Ważnym momentem spotkania było podpisanie umowy o współpracy między Macierzą Ziemi Cieszyńskiej i PZKO. Gospodarze zapewniali przedstawicieli zaołziańskich organizacji o wielkim sercu i dużych sympatiach dla Polaków na Zaolziu. Omawiano szczegóły Roku Jubileuszowego Macierzy, w którym przypominamy sobie 120-lecie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego oraz 85-lecie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i 15. rocznicę jej reaktywacji. Ustalono, że uroczystości jubileuszowe odbędą się po obu stronach Olzy. O osiągnięciach Macierzy Ziemi Cieszyńskiej mówił prezes Mariusz Makowski, sprawozdanie z działalności Macierzy Szkolnej w RC przedstawił J. Branny. (J.B.)

Redakcyjnej Noczy

Rok ważnych wydarzeń

ZG PZKO w ub. roku podjął dwie ważne decyzje. Pierwsza dotyczy zorganizowania Festiwalu PZKO w Trzynie (stadion przy ul. Leśnej w dniu 28 maja 2005). Organizacji tak dużej imprezy podjęły się Koła obwodowe trzynieckie pod patronatem honorowym miasta Trzyna oraz Konsula Generalnego RP w Ostrawie. Głównymi założeniami Festiwalu są:

1. prezentacja nie tylko działalności PZKO, ale całej polskiej mniejszości jako odzwierciedlenie jej szacunku do tradycji kulturowych i społecznych oraz szacunku do rodzimych korzeni;
2. mobilizacja całego naszego polskiego społeczeństwa do licznego udziału w przygotowaniu oraz przebiegu Festiwalu;
3. wyraz współpracy z czeską większością oraz z innymi zorganizowanymi mniejszościami żyjącymi w naszym regionie z równoczesnym podkreśleniem tego, że jesteśmy ważnym ogniwem rozwoju kulturowego i społecznego tego regionu;
4. umocnienie i jeszcze większe poszerzenie pomostu współpracy kulturalnej i społecznej z Macierzą;
5. prezentacja miasta Trzyna oraz regionu Śląska Cieszyńskiego;

Komitet Organizacyjny Festiwalu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, będzie czytelników „Głosu Ludu” na bieżąco informować o stanie przygotowań. Drugim, na pewno jeszcze ważniejszym wydarzeniem, będzie Zjazd PZKO, który odbędzie się 24 września 2005. Niby do Zjazdu jest jeszcze dosyć czasu, ale przebiegające Walne Zebrania powinny nas zmusić już dziś do zastanowienia się nad przysłą formą i zadaniami ZG. Niestety np. częstym pytaniem jest, po co nam ZG? Moim zdaniem organizacja z tak liczną bazą członkowską, z tak dużą tradycją i stałe z tak ogromnym wpływem na polską mniejszość musi mieć swoją reprezentację. Pytanie zasadnicze, to jaki ma mieć kształt i jakie zadania powinna taka reprezentacja pełnić? Po pierwsze: musi mądrze rządzić! Niby to oczywiste, spójrzmy jednak na sprawę personalnie. Wiadomo, że kandydatów na czołowe stanowiska nie mamy w nadmiarze. Dlatego Walne Zebrania powinny być platformą, która pozwoli odpowiednio nazwiska wyłonić, a co jeszcze ważniejsze, przekazać ich o naszym zaufaniu i przyjęciu odpowiedzialnych funkcji. Nowo wybrane władze powinny mieć świadomość, że ZG powinien kształtować nie tylko politykę kulturalną i oświatową naszej mniejszości, ale i jej politykę społeczną (?), czego dzisiaj absolutnie brakuje. Po drugie: nigdy już nie wróć czasu, kiedy wszystkie waż-

niejsze imprezy PZKO organizowali pracownicy Sekretariatu. Obecnie, w moim pojęciu, Sekretariat musi umieć efektywnie zarządzać materialnymi i niematerialnymi majątkami (Dom na Bożka, Fasalówka, Formanka, Dziupla, ZWROT, „Bajka”), musi umieć wypisywać odpowiednie granty, mieć doświadczenie do sponsorów i zapewnić Kołom PZKO poradę prawną. Po prostu, muszą to być fachowcy. Już słyszę: „Na to nie stać”. Ja myślę, że stać. Nie wystarczy jednak tylko sprawne zarządzanie, musimy również się zastanowić nad niektórymi niepopularnymi sprawami, jak cena ZWROTU, abonamentu „Bajki” czy wysokość składek członkowskich.

Po trzecie: podstawą działalności i w przyszłości muszą być Koła PZKO, które dla stworzenia silnego partnera wobec terenowych władz administracyjnych powinny powołać Rady Obwodowe PZKO, działające na zasadach subiektywów prawnych np. realizujących imprezy przekraczające możliwości poszczególnych Kół PZKO. Wychodząc z powyższych ustaleń proponuję:

- na Zjeździe wybierać tylko prezesa i dwóch wiceprezesów;
 - resztę członków ZG tworzyliby przedstawiciele Rad Obwodowych (jeden z każdego obwodu) wybierani na konferencjach obwodowych spośród delegatów na Zjazd z danego obwodu.
- Taki system stworzyłby lepszy przepływ informacji z Kół do ZG i odwrotnie. Można by było lepiej rozliczać przedstawicieli poszczególnych obwodów z wykonywania powierzonych im zadań.

- Dalej na Zjeździe powinny być przyjęte uchwały jasno określające:
- cele i zadania ZG uwzględniające rolę PZKO w naszym społeczeństwie, które powinno rozwijać nasze tradycje kulturowe i społeczne, miejsce i rolę PZKO wobec czeskiej większości oraz zorganizowanych innych mniejszości działających w naszym regionie i co bardzo ważne, stosunek PZKO do pozostałych organizacji polskich;
 - zadania Sekretariatu jako organu wykonawczego ZG (kompetencje, struktura, sposób finansowania);
 - sposoby finansowania działalności ZWROTU i „Bajki”.

Oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że przyjęcie moich propozycji nie rozwiązuje wszystkich naszych problemów, zwłaszcza braku aktywności u wielu członków PZKO. Na rolę i strukturę ZG PZKO mogą być jeszcze zupełnie odmienne zdania! A może nie trzeba niczego zmieniać?

Dyskutujemy. Po to są Walne Zebrania. ROMAN SUCHANEK, Trzyniec

Wydarzenia sportowe

PIŁKARZE FUTBOLU TRZYNEC NIE LENIUCHUJĄ

Przygotowania pod Jaworowym

Piłkarze 9. drużyny MSFL - Futbolu Trzyniec - wznowili treningi po świąteczno - noworocznej przerwie już w poniedziałek 3 stycznia. Wystawione przez asystenta trenera Jána Berešíka dwie drużyny na dobry początek okresu przygotowawczego rozegrały mecz na sztucznych boisku, w którym „starsi” pokonali „młodszych”. W trakcie zaprawy kondycyjnej trzynieczanie będą się przygotowywali na własnych obiektach. Wykorzystają bieżnię na stadionie, ścieżki w „Lesoparku”, siłownię, halę sportową oraz boisko sztuczne. Niektóre zajęcia odbędą się na boisku ze sztuczną nawierzchnią trawiastą przy ul. Jabłonkowskiej. W drugiej połowie stycznia trzynieczanie wezmą udział w tygodniowym zgrupowaniu kondycyjnym, które przebiegnie na własnych obiektach.

- Jesienią zrezygnowaliśmy z usług napastnika Müllera i rosnącego obrońcy Tabačka (próbuję szczęścia w Podbeskidziu Bielsko - Biala, przyp. - R. B.). Z zespołem rozstał się również defensor Kocur, który prawdopodobnie przejdzie do Cz. Cieszyna. Występujący w tym klubie pomocnik Groß po zakończeniu jesiennych rozgrywek do Cz. Cieszyna przeniósł się na stałe - powiedział trener Zdeněk Dembinny.

Trenerzy nie doczekali się na razie nowych nabytków. Testy pod Jaworowym przechodzi ofensywny pomocnik Jordán z Frydku - Místu, z gościnnych występów powrócił napastnik Płoszek (Dziećmorowice), obrońca Škarka (Karwina) i pomocnik



Petr Płoszek (z prawej) wrócił do Trzyna z Dziećmorowic. Fot. ROMAN BASS

Komár (Mosty). Z kadrą przygotowuje się również szóstka obiecujących juniorów.

- Stawiamy na wypróbowanych zawodników, wobec czego kadra nie powinna doznać większych zmian - stwierdził trener Z. Dembinny. - Na naszej liście życzeń znajduje się kilku zawodników, chcielibyśmy pozyskać obrońcę i lewnożnego piłkarza.

Hokej: Porażka Witkowiec i Hawierzów

We wtorkowym zaległym meczu 21. kolejki Tipsport Ekstraligi hokeiści HC Witkowiec ulegli na wyjeździe 1:3 Karlowym Warom. Rezultat ten może jednak ulec zmianie - jeszcze bardziej na niekorzyść gości, ze względu na niedozwolony start w barwach Witkowiec napastnika Petra Miki. Wczoraj, po zamknięciu numeru, dyrektor rozgrywek Stanislav Šulc z dużym prawdopodobieństwem przyznał gospodarzom zwycięstwo walkowerem 5:0. Podopieczni trenera Vladimíra Vůjtki spadli w tabeli o oczko niżej, na siódmą pozycję. Bieżący tydzień stoi pod znakiem zaległych spotkań w najwyższej klasie hokejowych rozgrywek. Pauzują m.in. Stalownicy Trzyniec, komplet spotkań 40. kolejki Tipsport Ekstraligi zaplanowano bowiem dopiero na wtorek 18 stycznia. Trzyniec zmierzy się pod Jaworowym z Karłowymi Warami. Nie próżnują natomiast pierwszoligowi hokeiści Hawierzowa. W poniedziałek Pantery przegrały na własnym śnieżaku 0:3 z Kadaną, wczoraj po zamknięciu numeru podopieczni trenera Jiřego Režnára prezentowali się na lodzie ostatniego zespołu I ligi - Písku. Gospodarze tracili do Hawierzowa 12 punktów.

TIPSPORT EKSTRALIGA

● KARLOWE WARY - WITKOWICE 3:1 (2:0, 0:1, 1:0). Bramki: 1. Alinč, 4. Petr Kumstát, 59. Ptáček - 33. Vůjtek.

Sędziował Homola. Kary - 4:9, wykrzyżowane 1:0. Widzów 2509. Pierwszoplanowymi postaciami meczu byli obaj goalkiperzy - Málek w barwach Karłowic i Pinc w bramce Witkowiec. Goście zagapili się na wstępie pierwszej odsłony i już w 16. sekundzie po raz pierwszy wyładowali krążek z siatki (po strzale Krajčička z dobitki trafił Alinč). W 4. minucie na 2:0 podwyższył w prowadzenie liczebnicę Petr Kumstát. Goście w 33. minucie zasługującego aktywnego Vůjtkę zdobyli kontaktowego gola (po zamieszaniu podbramkowym) i również w trzeciej tercji nie rezygnowali z uzyskania korzystnego wyniku. Ofiarne interwencje Málka trzymały jednak gospodarzy nad wodą. W 58. minucie ostrawianie wycofali swego bramkarza, tracąc z kija obrońcy Ptáčka trzeciego gola. (J.B., K)

Lokaty: 1. Zlín 81, 2. Sparta 77, 3. Liberec 70, 4. Witkowiec 60, 5. Trzyniec 38, 14. Jihlawa 16 pkt.

I LIGA

● HAWIERZÓW - KADAŃ 0:3 (0:0, 0:0, 0:3). Bramki: 52. i 60. Kuchler, 60. Stavenský. Sędziował Blecha. Kary - 3:2. Widzów 702. Worek z bramkami rozwiązał się dopiero w końcowych fragmentach ostatniej odsłony. Hawierzowianie nie znaleźli recepty na pokonanie znakomitego Hübla w bramce gości. Festiwal zmarnowanych okazji zaprezentowała zwłaszcza trójka Syřínek, Volák, Sedlák. Najważniejsze

Drużyna rozegra 14 spotkań ringowych, w trakcie których powołane będzie pierwsze i drugie zespoły Olbrachcic i Oławy. Wszystkie pozostałe mecze rozegrane zostaną na boiskach trawiastych ze sztuczną nawierzchnią w Ostrawie, Starym Mieście i na Słowacji.

Sport polski

WTA HOBART: ĆWIERĆCIE BEZ DOMACHOWSKIEJ. Małgorzata Domachowska odpadła w ćwierćfinale turnieju WTA - Moorilla International (pula nagród 110 tys. dol.) rozgrywanego jest na twardych kortach w Hobart. W pojedynku ćwierćfinalowym 18-letnia zawodniczka z Australii Mery uległa reprezentantce Chińskiej Republiki Ludowej Li 3-6, 6-3, 1-6. Dla sklasyfikowanej na 72. miejscu w rankingu WTA Polki była to już druga porażka w karierze z Chiną (76. WTA). W ubiegłym roku w walce o mistrzostwo w imprezie głównej w Pekinie wygrała z Domachowską 6-1, 6-0. Obecnie Chinka zajmuje 76. miejsce w rankingu. W obchodzącym stulecie Australian Open rozpoczęła się 17 stycznia, a tenisowa chława zadebiutuje w I rundzie imprezy wielkoszlemowej. Będzie to także pierwszy występ Polki w turnieju głównym w Melbourne roku, kiedy to w Australii ostatni występowała Magdalena Bownsa.

ROZKŁAD JAZDY ZIMOWYCH TURNIEJÓW PIŁKARSKICH W NASZYM REGIONIE

TURNIEJ FUČIKA ORŁOWA

Termin: 15. 1. - 5. 3.
Boisko: sztuczne boisko TJ Fučík Orłowa.

Uczestnicy: Fučík Orłowa, Baník Rychwałd, Slavoj Pietwałd, Slovan Orłowa, Baník Falco Dąbrowa.

Harmonogram turnieju - 1. kolejka (15. 1.): Sn Orłowa - Sj Pietwałd (10.00), F. Dąbrowa - B. Rychwałd (12.00), 2. kolejka (22. 1.): Sj Pietwałd - F. Dąbrowa (10.00), F. Orłowa - Sn Orłowa (12.00); 3. kolejka (29. 1.): F. Dąbrowa - F. Orłowa (10.00), B. Rychwałd - Sj Pietwałd (12.00); 4. kolejka (30. 1.): F. Orłowa - B. Rychwałd (10.00), Sn Orłowa - F. Dąbrowa (12.00); 5. kolejka (5. 2.): B. Rychwałd - Sn Orłowa (10.00), Sj Pietwałd - F. Orłowa (12.00); 6. kolejka (6. 2.): Sn

Orłowa - Sj Pietwałd (10.00), F. Dąbrowa - B. Rychwałd (12.00); 7. kolejka (12. 2.): Sj Pietwałd - F. Dąbrowa (10.00), F. Orłowa - Sn Orłowa (12.00); 8. kolejka (19. 2.): F. Dąbrowa - F. Orłowa (10.00), B. Rychwałd - Sj Pietwałd (12.00); 9. kolejka (26. 2.): F. Orłowa - B. Rychwałd (10.00), Sn Orłowa - F. Dąbrowa (12.00); 10. kolejka (5. 3.): B. Rychwałd - Sn Orłowa (10.00), Sj Pietwałd - F. Orłowa (12.00).

TURNIEJ SLOVANA HAWIERZÓW

Termin: 22. 1. - 26. 2.
Boisko: sztuczne boisko Slovana Hawierzów.

Uczestnicy: MKF Karwina B, Pietwałd, Metylowice, Szenow, Sn Hawierzów B, Sn Hawierzów B.

Harmonogram turnieju - 1. kolejka (22. 1.): MKF Karwina B - Pietwałd (9.00), Metylowice - Szenow (11.00), Sn Hawierzów B (11.00), Sn Hawierzów B (11.00); 2. kolejka (29. 1.): Sn Hawierzów A (13.00); 3. kolejka (5. 2.): Szenow - Sn Hawierzów A (9.00), MKF Karwina B - Pietwałd (11.00), Pietwałd - Sn Hawierzów B (13.00); 4. kolejka (12. 2.): MKF Karwina B - Szenow (9.00), Metylowice - Sn Hawierzów B (11.00), Pietwałd - Sn Hawierzów B (13.00); 5. kolejka (19. 2.): Szenow - Sn Hawierzów B (9.00), Pietwałd - Metylowice (11.00), MKF Karwina B - Sn Hawierzów A (13.00); **finał turnieju (26. 2.)** spotkanie o 5. miejsce (9.00), spotkanie o 3. miejsce (11.00), spotkanie o 1. miejsce (13.00).

Spotkanie w Orłowej

Zarząd MK PZKO zaprosił swych członków i sympatyków w ub. sobotę do Świątyni Koła na spotkanie świąteczno-noworoczne. Wbrew wiosennej aurze, która wg pomiarów meteorologicznych temperaturą +16°C podobno złamała rekord ciepła sprzed 240 lat na terytorium RC, akcja udała się w pełnym zakresie. Przeszło pięćdziesiąt osób się zeszło, z bliska i z dalsza, wszyscy spragnieni pobyć i pogwarzyć razem. Na powitanie wręczono każdemu zbiór kolęd znanych i mniej znanych.

Prezes Leon Kasprzak zagaił nastrojowym wierszem Agnieszki Pięgowskiej z Jabłonkova tak, że uczestnicy słyszeli skrzyp butów na mrozie, jęki wiatru, zamiatającego śnieg i zamykając oczy cieszyli się, że siedzą w cieplej izbie na przypiecku.

Następnie do fortepianu zasiadł duet - rodzeństwo Nelka Mulka i Roman Kamiński. Wszyscyśmy radośnie, śmiało i donośnie z całego serca śpiewali pod wspólną akompaniament.

Na zakończenie - niespodzianka: bigos według przepisu i pod okiem Franciszka Balona ugotowali państwo prezesostwo Hanka i Leon Kasprzakowie na w tym celu z Polski dowiozionej domowej kwaśnej kapuście. Pachnąca pycha!!! A potem to już tylko nietuczająca krajanka czekoladowa, kawka lub herbatka, warzonka i wzajemna bliskość. Na zdrowie i niechaj żyją i się odbywają podobne spotkania nadal w 2005 roku. (Z.W.)

(nazwisko i adres do wiadomości Redakcji)